

Na język ukraiński przełożyła Natalia Belczenko / Переклади Наталії Бельченко

\*\*\*

Boże, pełen w niebie chwały,  
A na krzyżu – pomarniały, –  
Gdzieś się skrywał i gdzieś bywał,  
Żem Cię nigdy nie widywał?

Wiem, że w moich klęsk czeluści  
Moc mnie Twoja nie opuści!  
Czyli razem trwamy dzielnie,  
Czy też każdy z nas oddzielnie.

Mów, co czynisz w tej godzinie,  
Kiedy dusza moja ginie?  
Czy łzę ronisz potajemną,  
Czy też giniesz razem ze mną?

\*\*\*

Śni się lasom – las,  
Śnią się deszcze.  
Jawią się raz w raz  
Znikłe mają.  
I mijają znów,  
I raz jeszcze...  
A ja własnych snów  
Nie poznaję.

\*\*\*

Mrok na schodach. Pustka w domu  
Nie pomoże nikt nikomu.  
Ślady twoje śnieg zaprószył,  
Żal się w śniegu zawieruszył.

Trzeba teraz w śnieg uwierzyć  
I tym śniegiem się ośnieżyć –  
I ocienić się tym cieniem  
I pomilczeć tym milczeniem.

\*\*\*

Boże, в небі повний сили,  
На хресті – такий змарнілий,  
Де буваєш Ти, мій Боже,  
Що Тебе зустріть не можу?

У моїх поразок вирі  
Ти мене не кинеш, вірю!  
Тобто разом нам тривати,  
Чи окремо існувати.

Що Ти робиш в ту хвилину,  
У яку душею гину?  
Чи вмиваєшся слізьми лиш,  
Чи зі мною разом гинеш?

\*\*\*

Сниться ліс – лісам,  
Сняться зливи.  
Травні повстають  
Вже відомі.  
Лиш минуть вони –  
Знов сни з ними...  
А я бачу сни  
Незнайомі.

\*\*\*

Сходи темні. Дім порожній.  
І ніхто не допоможе.  
Слід твій снігом щільно вкрило,  
Жаль в снігу знайти несила.

В сніг повірити лишилось,  
Усніжитися в цю білість –  
В тінь втінитись найтіннішу,  
В цю затишитися тишу.

\*\*\*

Kiedy do nieba jakiś dźwięk wypłynie,  
To zabrmi światu i w przestrzeni kona!...  
Gdy się woń cudna wyrwie z kwiatów łona –  
Zadrży w powietrzu – i zaraz zaginie!...

Więc na wszechświata uroczą świątynię  
Spogląda dusza, tych czarów spragniona,  
Tęskni i wierzy, w marzenia wpatrzona,  
Że piękna chwila wrócić nie ominie!...

A wszystkie dźwięki, i światła, i wonie,  
Nim ziemia wyda, wszechświat wnet pochłonie,  
I skrywa w głębi swego serca – na dzień!...

Wielki, kto w życia nieuchwytnym pędzie  
Choćby dźwięk jeden stamtąd wydobędzie  
Lub woń, lub jeden promień światła skradnie!...

\*\*\*

Тільки–но у небо звук якийсь полине –  
В просторі вмирає, забринівши в світі!..  
Тільки аромати зринуть з лона квітів –  
Затремтять в повітрі – й зникнуть в цю ж  
хвилину!..

Тож урочий Всесвіт – святиню незмінну –  
Душі оглядають, спрагли чар щомиті,  
І тужливо вірять в сни несамовиті,  
Мріють: досконале знов до них долине!..

А земні проміння, аромати різні  
Й звуки – все це Всесвіт поглинає грізний,  
Глибоко ховає на дно свого серця!..

Славен той, хто в часі поспіху й омани  
Хоч би звук єдиний з глибини дістане,  
Аромат чи промінь схопить з того денця!..